

POSTANOWIENIE

Dnia 8 lutego 2022 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Katarzyna Gonera

w sprawie z odwołania G. (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w P.
przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych (...) Oddziałowi w Ł.
z udziałem zainteresowanych: L. J., A.K., Z.M., G.M., J. S. i S.W.
o podleganie ubezpieczeniom społecznym,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy i Ubezpieczeń
Społecznych w dniu 8 lutego 2022 r.,
skargi kasacyjnej odwołującej się Spółki od wyroku Sądu Apelacyjnego w (...)
z dnia 10 września 2020 r., sygn. akt III AUa (...),

- 1. odmawia przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania,**
- 2. zasądza od odwołującej się G. (...) Spółki z o.o. w Poddębicach na rzecz Zakładu Ubezpieczeń Społecznych (...) Oddziału w Ł. kwotę 240 (dwieście czterdzieści) złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu kasacyjnym.**

UZASADNIENIE

Sąd Okręgowy w S., wyrokiem z 9 października 2019 r., oddalił odwołania G. (...) Obuwia spółki z o.o. w P. od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych (...) Oddziału w Ł., ustalających podleganie zainteresowanych L. J., A. K., Z. M., G. M., J.S. i S.W. ubezpieczeniom społecznym z tytułu wykonywania umów o świadczenie usług.

Odwołanie od decyzji ZUS wniósł płatnik składek (odwołująca się spółka), twierdząc, że zawarł z zainteresowanymi umowy o dzieło.

Spór sprowadzał się do kwalifikacji umów zawartych przez płatnika składek (zamawiającego) z zainteresowanymi (wykonawcami), nazwanych umowami o dzieło, których przedmiotem było wykonanie przez wykonawcę dzieła polegającego na opleceniu w ciągu miesiąca określonej liczby par obuwia. Oplecenie polegało na przyszyciu cholewki do spodu. Wszyscy zainteresowani sami organizowali wykonanie powierzonych im zadań. Półprodukty przeznaczone do zeszywania odbierali osobiście w siedzibie spółki lub były one im dostarczane przez upoważnione osoby, podobnie rzecz się miała ze zwrotem (odebraniem) gotowych wyrobów. Pracę wykonywali we własnych mieszkaniach, samodzielnie lub korzystając z pomocy członków rodziny, według schematu dostarczanego przez kontrahenta wraz z daną partią materiału.

Sąd Okręgowy uznał, że żadna z umów łączących zainteresowanych z płatnikiem nie spełnia kryterium umowy o dzieło. Nie sposób jest bowiem mówić o osiągnięciu określonego, zindywidualizowanego i weryfikowalnego rezultatu w sprecyzowanym terminie. Czynności wykonywane w ramach umów zawieranych z płatnikiem nie prowadziły do powstania konkretnego dzieła w znaczeniu materialnym czy niematerialnym, lecz sprowadzały się do podejmowania powtarzalnych niezindywidualizowanych działań, odpowiednich do rodzaju prac, jakie zainteresowani mieli do wykonania (tzw. oplecenia obuwia). Przedmiotem spornych umów nie było stworzenie dzieła a jedynie podjęcie określonych działań w określonym czasie, zaś charakter prac wykonywanych przez zainteresowanych był jednorodny, nieskomplikowany i powtarzalny. Oceniając czynności, jakie wykonywali zainteresowani, należało przyjąć, że zawarte z nimi umowy cywilnoprawne – z uwagi na swoją treść, jak i charakter czynności wykonywanych w ramach tych umów – wyczerpują znamiona typowe dla umowy zlecenia (świadczenia usług), ponieważ nacisk przy ich wykonywaniu był położony na staranność działania. Całokształt okoliczności rozpoznawanej sprawy dowodzi, że zainteresowani w określonym czasie mieli wykonywać powtarzalne czynności, które były jednym z końcowych etapów produkcji obuwia. Wykonywane przez nich prace, choć zakładały dążenie do osiągnięcia pewnego rezultatu, stanowiły każdorazowo

jedynie element całego procesu wykonawczego zamówienia realizowanego przez płatnika i nie stanowiły dzieła, które zainteresowani samodzielnie dostarczaliby na indywidualne zamówienie.

W konsekwencji Sąd Okręgowy stwierdził, że zgodnie z art. 6 ust. 1 pkt 4 i art. 12 ust. 1 w związku z art. 13 pkt 2 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (tekst jednolity: Dz.U. z 2019 r., poz. 300 ze zm.), zainteresowani podlegają obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu, rentowym i wypadkowemu z tytułu umów zawartych z płatnikiem składek (zleceniodawcą) G. (...) spółką z o.o. w okresach wskazanych w decyzjach organu rentowego. Tym samym Sąd Okręgowy uznał, że odwołania płatnika składek nie zasługują na uwzględnienie.

Sąd Apelacyjny w (...), wyrokiem z 10 września 2020 r., oddalił apelację płatnika od wyroku Sądu pierwszej instancji.

Sąd drugiej instancji, aprobuując kwalifikację prawną spornych umów dokonaną przez Sąd pierwszej instancji, podkreślił dodatkowo, że bieżąca produkcja prowadzona w ramach działalności gospodarczej nie może odbywać się w formie realizowania jednostkowych umów o dzieło na poszczególne etapy jednolitego procesu produkcyjnego. Cywilnoprawna umowa o dzieło nie stanowi bowiem podstawy prawnej zatrudniania osób przy bieżącej działalności podmiotu gospodarczego. Z istoty procesu produkcji obuwia, wymagającego koordynowania i nadzorowania pracy wielu osób, wynika, że zadania te powinny być wykonywane w ramach umowy o pracę, ewentualnie umowy zlecenia. Sąd Apelacyjny nie kwestionuje możliwości powierzania określonych czynności osobom zatrudnianym w ramach stosunków cywilnoprawnych, jednak musi się to odbywać z poszanowaniem porządku prawnego, w szczególności w zakresie wywiązywania się ze zobowiązań publicznoprawnych. Płatnik to przedsiębiorca prowadzący profesjonalną działalność, z którą wiązą się określone obowiązki publicznoprawne, a więc i zobowiązania na rzecz ZUS. Przedsiębiorca może zatrudniać osoby fizyczne nie tylko na podstawie umów o pracę, lecz także w oparciu o umowy cywilnoprawne. Jednak sytuacja, w której pracodawca dla realizacji bieżących celów gospodarczych większość pracowników stale zatrudnia w oparciu o umowy o dzieło, jednoznacznie wskazuje na zamiar pracodawcy uniknięcia zobowiązań

publicznoprawnych z pokrzywdzeniem zatrudnianych osób, na rzecz których nie są odprowadzane składki na ubezpieczenia społeczne. Umowy o dzieło zawierane i realizowane w takich okolicznościach nie mogą zatem podlegać ochronie jako zmierzające do uniknięcia zobowiązań publicznoprawnych, a przez to sprzeczne ze społeczno-gospodarczym przeznaczeniem tego rodzaju umów. Dlatego zawarte umowy o dzieło należy uznać są pozorne (art. 83 k.c.) i jako takie powinny one zostać zastąpione umowami o świadczenie usług, które rzeczywiście łączyły płatnika składek z zainteresowanymi.

Skargę kasacyjną od wyroku Sądu Apelacyjnego w (...) wniosła G. (...) spółka z o.o., zaskarżając wyrok w całości. Skargę kasacyjną oparto na podstawach naruszenia prawa materialnego: tj. art. 627 k.c., art. 734 § 1 k.c., art. 738 § 1 k.c. i art. 750 k.c. ze względu na błędne przyjęcie, że odwołującą się spółkę łączyły z zainteresowanymi umowy zlecenia (o świadczenie usług), a nie umowy o dzieło.

Skarżąca wniosła o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Apelacyjnemu w (...) w innym składzie, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i rozstrzygnięcie co do istoty sprawy przez uwzględnienie wszystkich odwołań wniesionych od decyzji organu rentowego. Ponadto strona skarżąca wniosła o zasądzenie kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W ocenie strony skarżącej, w sprawie występują istotne zagadnienia prawne. Rozstrzygnięcia wymaga, czy zawarcie kilku umów w krótkim odstępie czasu automatycznie kwalifikuje te umowy jako umowy zlecenia i jednocześnie dyskwalifikuje je jako umowy o dzieło. Skarżąca zwróciła także uwagę na konieczność sprecyzowania pojęcia „cykl produkcyjny”.

W odpowiedzi na skargę kasacyjną organ rentowy wniósł o wydanie postanowienia odmawiającego przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania oraz o zasądzenie od płatnika na rzecz organu rentowego kosztów postępowania kasacyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga kasacyjna nie kwalifikowała się do przyjęcia w celu jej merytorycznego rozpoznania.

Skarga kasacyjna jest nadzwyczajnym środkiem zaskarżenia. Nie przysługuje od każdego orzeczenia sądu drugiej instancji, które nie satysfakcjonuje strony skarżącej. Wnosi się ją do Sądu Najwyższego od prawomocnego wyroku poza tokiem instancji. Jej przyjęcie do merytorycznego rozpoznania musi być uzasadnione istotnym interesem publicznym, w szczególności potrzebą dokonania wykładni przepisów, które jeszcze nie doczekały się sądowej interpretacji albo wywołują wątpliwości interpretacyjne, rozstrzygnięciem istotnych zagadnień prawnych, zwłaszcza o charakterze precedensowym, dotychczas nierozważanych przez Sąd Najwyższy, wreszcie wyeliminowaniem orzeczeń oczywiście i rażąco wadliwych. Wniesienie skargi kasacyjnej doznaje istotnych ograniczeń, pozwalających Sądowi Najwyższemu na wstępną selekcję spraw, które będą merytorycznie rozpoznane (tzw. przedsąd). Wymagania konstrukcyjne skargi określa art. 398⁴ § 1 i 2 k.p.c., nakładając na skarżącego między innymi obowiązek zawarcia w skardze wniosku o przyjęcie jej do rozpoznania oraz jego uzasadnienia.

Zgodnie z art. 398⁹ § 1 k.p.c. Sąd Najwyższy przyjmuje skargę kasacyjną do rozpoznania, jeżeli w sprawie występuje istotne zagadnienie prawne (pkt 1), istnieje potrzeba wykładni przepisów prawnych budzących poważne wątpliwości lub wywołujących rozbieżności w orzecznictwie sądów (pkt 2), zachodzi nieważność postępowania (pkt 3) lub skarga jest oczywiście uzasadniona (pkt 4).

Strona skarżąca powołała się na występowanie w sprawie istotnego zagadnienia prawnego. W przypadku powołania się na przesłankę określoną w art. 398⁹ § 1 pkt 1 k.p.c. należy sformułować zagadnienie prawne oraz przedstawić odrębną, pogłębioną argumentację prawną wykazującą istnienie okoliczności uzasadniających przyjęcie skargi do rozpoznania (por. np. postanowienia Sądu Najwyższego: z 10 maja 2001 r., II CZ 35/01, OSNC 2002 nr 1, poz. 11; z 11 stycznia 2002 r., III CKN 570/01, OSNC 2002 nr 12, poz. 151; a w nowszym orzecznictwie postanowienia Sądu Najwyższego: z 22 maja 2018 r., I CSK 23/18, LEX nr 2508110; z 23 maja 2018 r., I CSK 33/018, LEX nr 2508114).

Przez istotne zagadnienie prawne rozumie się problem o charakterze prawnym, nie zaś faktycznym albo wynikającym z zarzucanych przez skarżącego

uchybień sądu, powstały na tle konkretnego przepisu prawa, mający charakter nowy i rzeczywisty w tym znaczeniu, że jego rozwiązanie stwarza realne i poważne trudności, którego wyjaśnienie ma znaczenie nie tylko dla rozstrzygnięcia przedmiotowej sprawy, lecz także innych podobnych spraw (por. postanowienie Sądu Najwyższego z 16 maja 2018 r., II CSK 15/18, LEX nr 2499790).

Analiza uzasadnienia wniosku o przyjęcie skargi do rozpoznania nie daje podstaw do przyjęcia, aby podniesione wątpliwości interpretacyjne stanowiły istotne zagadnienie prawne w rozumieniu art. 398⁹ § 1 pkt 1 k.p.c.

Ani zawieranie kilku umów w krótkich odstępach czasu, ani uznanie czynności podejmowanych przez wykonawców umów za element cyklu produkcyjnego nie przesądzają o kwalifikacji prawnej spornych umów. Strona skarżąca odchodzi od istoty sporu, sprowadzając się do zakwalifikowania umowy cywilnoprawnej, zgodnie z jej rzeczywistym przedmiotem, albo na podstawie art. 627 k.c., albo art. 750 k.c. w związku z art. 734 § 1 k.c. W tym stanie rzeczy należy podkreślić, że zagadnienie prawne, chociażby bardzo interesujące, nie staje się przyczyną przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania, jeżeli nie jest istotne (niezbędne) dla rozpoznania podstaw skargi (por. postanowienie Sądu Najwyższego z 14 maja 2015 r., III PK 3/15, LEX nr 1747849).

Należy przypomnieć, że dotychczasowe stanowisko doktryny i judykatury wypracowało standardy i kryteria odróżniające umowę o dzieło (art. 627 k.c.) od umowy o świadczenie usług, do której stosuje się przepisy o zleceniu (art. 750 k.c.). Sąd Najwyższy wielokrotnie wyjaśniał w swoim orzecznictwie, że obie umowy należą do szerszej kategorii umów o świadczenie usług, aczkolwiek ich zakresy nie są tożsame. Niewątpliwie każda umowa o dzieło jest umową rezultatu, jednak nie każda umowa rezultatu może być podporządkowana przepisom umowy o dzieło. Istotny jest przedmiot umowy, określany nie przez jej formalną nazwę, lecz przede wszystkim przez sposób jej wykonania, związany z rzeczywistymi obowiązkami stron. *Essentialia negotii* obydwu typów umów nazwanych różnią się w istotny sposób i to tych różnic dotyczy problem prawny, który wymagał rozstrzygnięcia w rozpoznawanej sprawie.

Wola stron wyrażona w umowie nie może być sprzeczna z ustawą (art. 58 § 1 k.c.). Inaczej rzecz ujmując, skoro wola stron nie może zmieniać ustawy, to strony

nie mogą nazwać umową o dzieło zobowiązania, którego przedmiotem nie jest dzieło w rozumieniu art. 627 k.c. (por. wyrok Sądu Najwyższego z 26 marca 2013 r., II UK 201/12, Legalis nr 734548). W wyrokach z 13 czerwca 2012 r., II UK 308/11 (LEX nr 1235841 i przytoczone tam orzecznictwo) oraz z 18 kwietnia 2012 r., II UK 187/11 (OSNP 2013 nr 9-10, poz. 115 i przytoczone tam poglądy doktryny) przyjęto zaś, że umowa o dzieło to umowa o pewien określony rezultat pracy i umiejętności ludzkich (art. 627 k.c.). W przypadku umowy o dzieło niezbędne jest zatem, aby starania przyjmującego zamówienie doprowadziły do powstania konkretnego, indywidualnie oznaczonego rezultatu. Przyjmuje się przy tym, że rezultat, o który umawiają się strony, musi być z góry określony, mieć samoistny byt oraz być obiektywnie osiągalny i pewny.

W rozpoznawanej sprawie przedmiotem spornych umów nie było zindywidualizowane dzieło, określone zgodnie z powyższymi cechami, lecz podejmowanie typowych powtarzalnych czynności, do których zobowiązani byli wykonawcy – opalenie w ciągu miesiąca sprecyzowanej w umowie liczby par obuwia. W kontekście stanu faktycznego obecnej sprawy szczególnie wart odnotowania jest wyrok Sądu Najwyższego z 26 marca 2013 r., II UK 201/12 (LEX nr 1341964), w którym stwierdzono, że umowa o dzieło w rozumieniu art. 627 k.c. nie polega na prostych i powtarzalnych czynnościach, jak przygotowanie owoców do spożycia lub do dalszego przetworzenia. W tej sprawie Sąd Najwyższy wyjaśnił, że czynność odpeszczania śliwek nie może być ujmowana jako dzieło (wytwór indywidualny), ponieważ czynność ta nie ma swojego odrębnego (indywidualnego) charakteru oraz przeznaczenia. Ponadto, Sąd Najwyższy podkreślił, że indywidualny charakter dzieła nie może wyrażać się w ilości odpeszczonych owoców, wyjaśniając jednocześnie, że taki rezultat pracy nie stanowi cechy istotnej umowy o dzieło, gdyż wynika z pracy właściwej zwykłemu zatrudnieniu (pracowniczemu lub na podstawie umowy nienazwanej, do której stosuje się przepisy o zleceniu). Mimo różnych czynności będących przedmiotem umów w sprawie II UK 201/12 (odpeszczanie śliwek) oraz w obecnej sprawie (opalenie obuwia), elementy składające się na przedmiot umowy i sposób jej wykonania są konstrukcyjnie podobne.

To przedmiot zobowiązania – świadczenie – rozstrzyga o kwalifikacji prawnej umowy, a ten wynika z art. 627 k.c. (wykonanie określonego zindywidualizowanego dzieła) albo z art. 750 k.c. w związku z art. 734 § 1 k.c. (dokonanie określonej czynności). W rozpoznawanej sprawie Sąd *meriti* ustalił, że przedmiotem umów zakwestionowanych przez organ rentowy były proste, powtarzalne czynności oplecenia obuwia. Dodatkowe okoliczności zawarcia oraz wykonywania umowy o świadczenie usług, takie jak cel gospodarczy umowy, związek z przedmiotem prowadzonej przez zleceniodawcę działalności gospodarczej, powiązanie z innymi wykonywanymi czynnościami (tzw. cykl produkcyjny), czy systematyczność zawieranych umów, mogą stanowić element uzupełniający w procesie wykładni umowy (art. 65 k.c.).

W rozpoznawanej sprawie nie przedstawiono istotnego zagadnienia prawnego w rozumieniu art. 398⁹ § 1 pkt 1 k.p.c., które uzasadniałoby przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania.

Kierując się przedstawionymi motywami, Sąd Najwyższy, stosownie do art. 398⁹ § 2 k.p.c., odmówił przyjęcia skargi do rozpoznania. O kosztach postępowania kasacyjnego orzeczono na podstawie art. 98 k.p.c.